

NPan raczył tajemnie radzcy sprawiedliwości i syndykowi ziemstwa kredytowego jeneralnemu Chełmiickiemu w Poznaniu nadać order orła czerwonego drugiej klasy z liściem dębowym.

× Berlin, 4 maja. Ministerstwo miało zamiar przyjąć poprawkę Bonina za podstawę rokowań w sprawie reorganizacji wojskowej, tymczasem z wyższego rozkazu zamiar ten zmienili, i zapewne p. Bonin cofnie poprawkę, ile że nie zyska poparcia w izbie.

Posłowie polscy mają podobno wystąpić z dwiema interpelacjami, w sprawie sędziów Polaków wyzłanych w prowincje niemieckie i w sprawie odejmowania praw do służby jednorocznej Polakom, którzy brali udział w powstaniu przeciwko Rosji.

Chełmno, 4 maja. Czytamy w Nadw.: „W poniedziałek odbyła komisja śledcza sądowa obdukcją zmarłego w skutek zranienia sklepienia w nowym gimnazjum mularza Huse z Grudziądza. Miał strzaskaną czaszkę, kości na pół ciała przez dolne żebra całkiem złamane. Lekarze uznali jako jedyną przyczynę śmierci owo spadnięcie z takiej wysokości i towarzyszące mu przywalenie cegłami. Nieszczęśliwy ten wypadek spowodował ściśle poszukiwania nie tylko co do winy i winnego w tym razie, ale w ogóle co do trwałości budowy całej. Jeżeli tu mur zewnętrzny pod małym stosunkowo sklepieniem się rozstąpił, widoczna że za słaby. Budowany przecież ściśle według w Berlinie sporządzonego rysunku i przepisu. Chodzi tu o więciej jeszcze. Sala rysunkowa w pierwszym, a na niej wielka aula w drugim piętrem spoczywają na sklepieniu opartem na czterech filarach stojących w głównej ieni. Filareczki te są tak misternie szczupłuchne, że istotnie nazwać je można „filigranową robotą“; mają tylko co 92 czy 98 kwadratowych cali w stopie. Nie ma na nich jeszcze sklepienia, tylko łuki zaciągnięte, a przecież strach bierze przy nich przechodzić, gdyż zdaje się, że za poruszeniem runąć muszą z nałożonym im kapturem. Otóż o te filareczki ciągnęła była tu obawa. Nikt nie chciał wierzyć ich trwałości i sile odpowiedzialnej ciężarowi im przeznaczonemu. Gadano i kiwano głową, nikt przecież nie wystąpił otwarcie z powątpiewaniem lub żądaniem śledztwa. Teraz śmierć czterech biedaków otworzyła usta czeladzi mularskiej: oświadczyła, że na tych czterech „cycuszkach“ nie stanie i za żadne pieniądze zasklepić nie będzie, bo życie niepewne. Obrachowano podług przyjętych i doświadczonych utwierdzonych zasad, że jeżeli jeden cal kwadratowy dobrze wypalanej cegły (powiedzielibyśmy idealnej) udźwignie 500 funtów maximum, tu dźwignąć ma przeszło 1000 funt. Ow moment statyczny wcale więc nie zapewniony, a choć prawda któryś nowotny inżynier francuski przeszło 900 funt. na cal kwadratowy przyjmuje, to dotychczasowi mistrze sztuki budowniczej dla pewności każą przy budowach nie spuszczać się na idealną spoiwość cegły i opierać nie więciej jak połowę z 500 funt. na kwadr. calu. Sądźmy iż gimnazjum, a z niem całe pokolenie okolicy nie jest polem i materiałem do prób i doświadczania francuskich rachunków. Synęły się ze wszech stron przedstawienia i protestacje i jest nadzieja, że stanie budynek mocny i pewny.

„Wczoraj zjawił się w Chełmnie znany komisarz policyjny p. Goeritz z Gdańska, a przecucie wszystkich, że celem jego podróży będzie odbicie gdziekolwiek rewizji, okazało się nie bezasadnym. O godzinie 2 po południu przybył do księgarni p. Ignacego Danielewskiego i wezwał p. W. Siewicza, ażeby się z nim udał do swego mieszkania. Tutaj zażądał, legitymując się rozkazem od władzy wyższej, wszystkich listów i korespondencji, a po przejrzaniu tychże i listów z p. S. mieszkającego współpracownika w redakcji Nadwiślanina p. Karóla Graffa, zabrał pierwszemu kilka listów po części treści kupieckiej i dwa telegramy prywatne a drugiemu pięć listów z Paryża od W. S. i dwa od szwagra tegoż p. W. Listy wszystkie są treści niewinnej i zabrał je p. Goeritz jedynie dla tego, że p. W. S. bawiący obecnie w Paryżu ma być ścigany listami gończymi. O ile nam wiadomo został list gończy na p. W. S. zniesiony. Rewizja trwała godzin cztery.

„Prokuratorya w Bydgoszczy przyaresztowała na poczcie w Bydgoszczy list do p. Ślaskiego właśnie z Chojnic tamteży przechodzący. Rozpieczętowany z pierwotnej pieczętki, za-

ważnej twarzy, na której malował się wyraz niewymuszonej dobroćliwości. Czełk ów miał na sobie jedwabną, jasno-błękitną szatę, z wierzchu której zawieszony był fioletowy kaftan aksamitny, z sobolowemi wyłogami. Aksamitny również kołpak, obsyty futrem, pokrywał mu głowę, a z pod kołpaka dobywał się, mandzurskim zwyczajem, długi, spleciony warokoz włosów, jak kruk jeszcze czarnych. Siedział on oparty o jedwabne poduszki, z nogami pod siebie podgiętymi, a małe, zamglone, w ką wygięte jego oczy rzucały naokoło obojętne spojrzenia.

Po za palankinem młody, strojnie ubrany Tatarzyn prowadził na jedwabnym sznurku wielbłąda jak śnieg białego, z poduszką ze złotogłowy przytroczoną pomiędzy garbami, z przyczepionemi do uszu i do ogona chorągiewkami z żółtej materyi. Straż mongolska zamykała pochód.

Jadącym w palankinie był wang (król) królestwa Udzu-Mudzyn, władca państwa, co obszarem swoim całym Niemcom dorównywa, holdownik cesarza chińskiego, który na wielkie uroczystości początku roku przybywał do Pekinu, złożył lenność i pokłon cieniowi Bogdy-hana, idącego do świątyni przodków, a po drodze pragnął uderzyć czełem przed świątynią nad świętymi, wielkim Min-dzulem Chu-tu-ktu.

Otworzono główne wrota i przy dźwięku gongów i bębenków tybetańskich, orszak wszedł na pierwsze podwórze.

Wang wysiadł z palankinu i przyjąwszy pokłony lamów, którzy u drzwi drugiego obwodu zgromadzili się na powitanie, szedł dalej, oparty na ramionach dwóch najwyższych mandarynów swojego dworu, pozostawiając za sobą cały swój orszak. Po za królem dwaj lamowie na wielkiej srebrnej tacy nieśli podarki dla Chu-tu-ktu przeznaczone.

I przeszli w tym porządku drugą, trzecią i czwartą bra-

pieczętowany był potem dwa razy pieczęcią urzędową prokuratoryi i opatrzony dopiskiem, że się to działo urzędownie i po formie. List był doniesieniem w sprawach Towarzystwa pomocy naukowej, którego sekretarzem i kasyerem p. Ślaski.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 1 maja. Urzędową załogę po zmarłym następcy tronu rosyjskiego o tyle zmodyfikowano, że otworzono teatry.

§§ Wilno, 1 maja. Dowiadujemy się z Wileńskiego Wiestnika, że wileńskie muzeum archeologiczne radykalnie ma być zreformowane na czysto rosyjskich zasadach. Jużżeśmy wprzód wspomnieli, że przyjmowano ostatnimi czasy na członków jego wyłącznie samych Rosyan; teraz przez zreformowanie postarają się zeń zrobić instytucją, która by w kalendarzu i fabrykowaniu materiału do dziejów nie tylko w tyle nie pozostała, lecz ile możności przewyższyła kijowską komisją archeologiczną. Nie dosyć jest wszakże mieć do czynienia z samymi tylko dokumentami; rzędy Murawiewa postanowiły dowieść światu, że Litwa jest Rosją, potrzeba więc na dowód tego zebrać pewną ilość faktów z życia społecznego, któreby na świadectwa powoływać można. Znajdujemy w tym celu odezwe w Wiestniku, który zwracając się do tak zwanych rosyjskich działaczy powiada, iż „wspólnymi siłami, łączną pracą, wzajemnem udzielaniem sobie uwag, poszukiwani i faktów mamy ostatecznie wyjaśnić tutaj stanowisko nasze i zdobyć zwycięstwo przekonania dla naszego wielkiego narodowego prawosławno-rosyjskiego dzieła... Tu nie potrzeba ani szczególnych wskazówek. Nasze narodowe, historyczne, polityczne i religijne uznanie powiada nam, żeśmy tu odwieczni panowie i cywilizatorowie, a zatem wszelka dążność obcych żywiołów do zajęcia naszego tutaj miejsca jest targnięciem się na prawo bytu naszego, śmiertelną wyrok Rosji i rosyjskiemu narodowi. Z takiego głębokiego uznania naszego widocznym jest samo przez się, że wszelka próba przyciągnięcia tutejszego ludu do żywiołów obcych powinna znajdować przeciwdziałanie i zgoebienie, wszelki zaś objaw związku jego z rodzinami rosyjskimi, prawosławnymi zasadami powinien być do serca brany z miłością podtrzymywany i rozwijany. W taki sposób my Rosyanie zwróćmy pilną uwagę:

1) Na intrygę polsko łacińskiej propagandy we wszelkich jej postaciach. Książki i obrazki z propagatorską dążnością pomiędzy lud puszczane, fałszywe pogłoski i wymysły, także modlitwy i książki do nabożeństwa, kazania i śpiewy, cudowne wymysły i mniemania święci, sztuczne układanie symbolów łaciństwa, próbki umyślnie kłamliwej statystyki i w ogóle skażenie prawdziwych faktów, religijno polityczne towarzystwa i zgromadzenia, przywłaszczenie dóbr prawosławnych, miejsc i świątyni, poniżanie prawosławia, gnębienie ludu i wszystko podobne co powoli wychodzi już na świat boży, powinno być przez nas wszystkich poznane i przekazane współczesnym i potomstwu.

2) Zatem skwapliwie zbierzemy i zbadamy wszystkie resztki prawosławno rosyjskiej starożytności kraju tego i żywe objawy współczesnych rosyjskich narodowych ucz. Wiadomości o czczonych u ludu świętościach prawosławnych, obrazach, krzyżach, o dawnych klasztorach, cerkwiach lub ruinach tychże, literackie, drukiem ogłoszone i w rękopismach pozostałe pomniki walki prawosławnych z unitami i katolikami, pamięć o miejscowych walecznikach i męczennikach za sprawę rosyjską, narodową powieść o czasach prześladowania prawosławia przez Unię i Polskę, dokumenta urzędowe świadczące o panującym i przeważającym istnieniu w kraju prawosławno-rosyjskich pierwiastków i wszelkie świadectwa kłamliwości polsko łacińskich twierdzeń itp. stanowić będą dla bezstronnych czcicieli prawdy, pewną rzeczywistą siłę, przeciwko której nic nie będą znaczyły jej skażenie i nakręcanie.

Dostatecznie już z powyższego programu widzimy o co tu chodzi autorowi powyższego wezwania; chce on wszystkich Rosyan skupić w jedną potężną przez swą przemoc, liczbę i stanowisko falangę, która by nie tylko zgromadzała materiały do fałszywego przedstawienia przeszłości w imię niby prawdy, lecz aby również szpiegowała i śledziła wszelkie życia objawy. Ma to więc być ogromne i potężne sprzymierzenie się fałszerstwa ze szpiegostwem a wszystko to ma się dzieć w imię pra-

mę, aż wreszcie u końca piątego obrębu ujrzeli przed sobą złocone podwoje właściwego przybytku Min-dzula.

Tutaj mandarynowie i lamowie upadli czełem do ziemi, i sam nawet władca tatarski przykląkł, oddając trzykrotny pokłon.

Zabrzmiął chrapliwy głos konchy morskiej, złoście podwoje stanęły otworem, a przez wspaniałe przysionek i szereg okazałych komnat orszak posuwał się z wolna, na kłęczkach, do wnętrza pałacu.

W głębi bogato zdobnnej sali, na pięciu grubych jedwabnych poduszkach, pokrytych skórami tygrysiami, siedział Min-dzul-Chu-tu-ktu, a obok niego na małym stoliku z lakki stał pięknego wyrobu czajnik srebrny i serpentynowa filiżanka, z której co chwila popijał wonny napój.

Mandarynowie pozostali po za drzwiami, a wang od samych podwoi upadłszy na twarz, czołgał się po kobiercu, nie śmiąc podnieść głowy, ani dać oczom swobody oglądania twarz w twarz wcielonego Boga.

Tak przyczołgawszy się aż na środek komnaty, pozostał jak posąg nieruchomy i milczący w tejże samej postawie, z rękami złożonemi po nad głowę, a palcami z mnóstwem drogocennych obrączek wysuniętymi naprzód, w układzie modlitewnym i błagalnym.

Chu-tu-ktu wyciągnął ku niemu prawą rękę i wyrzekł kilka słów błogosławieństwa.

W tej chwili zbliżyło się dwóch lamów, z których jeden niósł czajnik srebrny, a drugi filiżankę ze starodawnej o przezroczyście złotystych barwach porcelany, i podał ją napełnioną herbatą leżącemu czełem do ziemi wangowi.

Ten wyciągnął rękę, wziął podaną filiżankę i przytknąwszy ją sobie do czoła, oddał nietknięty napój po-

wdy. Lecz autor pośpiesza wyjaśnić o jakiej tu prawdziwa mowa. „Jedyna tylko — powiada on — może być tutaj prawdziwa rosyjska i wszyscy szukający prawdy powinni być ożywieni jednym duchem i jak w jednolitym żywym organizmie pomagać jeden drugiemu w dźwiganiu ciężaru.“ Autorem przytoczonego tu wezwania podpisanego tylko jedną literą musi być zapewne Stołypin, jeden z nowych członków archeologicznego towarzystwa w Wilnie, który na ostatniem posiedzeniu czytał rozprawę o *potrzebie zreformowania wileńskiego muzeum na zasadach prawdziwie rosyjsko literackiej starożytności*. Na zakończenie swego wezwania tak przemawia: „Z tym słowem naszym zwracamy się pełni szacunku do gorliwych i oświeconych arcybiskupów, oddawna już słowem i czynem walczących za sprawę rosyjskiego prawosławia w krajach zachodnim, do naszego szanownego i zasłużonego duchowieństwa miejskiego i wiejskiego, do miejscowych naszych działaczy i kształcących młodzież pp. nauczycieli gimnazjów i seminarjów oraz szkół powiatowych, parafialnych i narodowych do działaczy w instytucjach mirowych (właścianańskich) i administracji miejscowej, do wszystkich zresztą współuczestniczących w odrodzeniu rosyjsko prawosławnych pierwiastków w kraju zachodnim. Wszelka wskazówka w tym względzie z podziękowaniem przyjęta będzie, proste fakta we właściwy sposób opracowane będą, dzielne uwagi, artykuły i badania będą ogłaszane w miejscowych wydaniach, fakta szczególnie udziękujące i artykuły popularnie napisane mogą również wejść do zachodnio rosyjskiego kalendarza (*miesiaczko słow*) i innych ksiąg dla ludu, a da Bóg z czasem z takich materiałów utworzą się całe zbiorniki wiadomości najpożyteczniejszych i najciekawszych. Rozmaite pomniki rosyjskiej starożytności, starożytno rosyjskie dokumenta, jak również słowiańskie i rosyjskie dzieła w starodawnych drukach kraju tego i rękopisy z wdziankami przysługujące będą w reformującym się rosyjsko-literackim muzeum lub w centralnej bibliotece publicznej w Wilnie.“

Dla objaśnienia powyższego jeszcze tylko przypomnimy czytelnikom, że jak autor powyższej odezwy tak i wszyscy pisarze rosyjscy nie robią najmniejszej różnicy, owszem z umysłu mieszają wyrazy Ruś i Rosya, ruski i rosyjski. Na kłamliwym pomieszanu tych dwóch objęć opiera Rosyjniemane prawa swoje do Litwy i Rusi, o tém pamiętając zrozumieć tylko możemy całą tę plataninę i rozprawianie o starożytności żywiołu rosyjskiego na Litwie i Rusi.

W Wileńskim Wiestniku napotykaemy również odezwy kuratoryi okręgu naukowego wileńskiego, w której zobowiązuje się takowa swoim kosztem drukować nadsyłane w wyższym duchu artykuły i dzieła. Widzimy tedy, że do tej sprawy na seryo się zabierają i nie lada kładzie się na nacisk.

Kijewskij Telegraf donosi o zjawieniu się tyfusu w Kijowie. Z ogłoszonego w Wileńskim Wiestniku raportu zarządu lekarskiego gubernii mińskiej pokazuje się, że i tam w czasie zimy panował tyfus i zaraza na bydło z powodu braku poszoru, szczególnie w powiatach rzeczyckim, nowogrodzkim, i humeńskim i mińskim.

ROSYA.

§ Petersburg, 1 maja. Journal de St. Petersburg a za nim wszystkie pisma rosyjskie umieszczają odpowiedź daną przez ministerium spraw wewnętrznych w Rosji posłowi angielskiemu na zapytanie tegoż co do stanu epidemii jak tamże panuje. Oprócz Petersburga rozszerzyła się ona w powiatach noworodzkim, gdowskim, peterhofskim i carskoselskim, a w gubernii nowgorodzkiej wzdłuż linii kolei żelaznej do Moskwy, prócz tego w gubernii penzeńskiej, tauryckiej i charkowskiej. W astrachańskij zaś, kijowskiej, wolińskij, mińskiej, witebskiej, kałużskiej, sulskiej, włodzimierskiej i kurskiej była bardzo słabą. Głównie grasowała w Petersburgu w początku lutego, zapadało na nią dziennie po 250 i 300 osób, umierało zaś 25 i 30, a nawet 60 osób dziennie. W początkach na 20 cierpiących na ziemnicę powtórna umierał 1, potem zaś 1 na 12 i 10, lecz z tyfusu umierał 1 na 5 i 4. Do 1 marca umarło z tych chorób w Petersburgu 2034 osób i 14,722 chorych.

Pisma rosyjskie odwołując się do współczucia publicznego

sługującemu lamie, a potem, wyrzekłszy parę zaledwie zrozumiałych słów pożegnalnych, i nie zmieniając postawy wyczołgał się napowrót z komnaty, bacząc pilnie na to, ażeby głowa jego zawsze zwróconą była ku żyjącemu bóstwu.

W chwili kiedy potężny wang oddawał w ten sposób świątobliwe hołdy wcielonemu Buddzie, obok Min-dzula, na tańcu kiem samem jak i on wyniesieniu, które składało pięć jedwabnych poduszek skórą tygrysią pokrytych, siedział, popijając herbatę i przyglądając się rozciekawionym ale spokojnym wzrokiem całemu temu widowisku, młody Europejczyk w ubiorze chińskim.

Ten Europejczyk, zajmujący na równi z bóstwem Wschodu ołtarz ku czci jego wzniesiony, ten przedstawiciel cywilizacji i chrześcijaństwa, przyglądający się spokojnie najuroczystszyemu obchodowi wiary, której pocz tki mgła wieków zaciemniła, ten młody badacz i podróżnik, przebywający swobodnie w przybytku, do którego najpierwsi mocarze Wschodu ze drżeniem i na kłęczkach zaledwie zbliżali się ośmielają, był jak gdyby wcieleniem wielkiej konieczności postępu, mającej kiedyś, B wszechwładnie ogarnąć te oddalone kraje i wygnąć z nich resztki odwiecznych przesądów i zabobonów.

Był to jakby odbłask słońca zachodniej cywilizacji i przywodził wiary, postawiony obok szacownych płomieni, oświecających mistyczne źródło fałszu, zkrystalizowane w wiekowej zastołości swojej.

Tym Europejczykiem był ziomek nasz Józef Szczepański, jeden z najznakomitszych orientalistów, a obecnie dziekan wydziału filozoficzno-historycznego w Szkole Głównej warszawskiej.

(Dokończenie nastąpi.)

coraz to smutniejszemi barwy opisują stan ludu w gubernii...

Nikołajewskij Wiestnik donosi, iż dnia 18 marca...

FRANCYA.

± Paryż, 1 maja. Jakaśmy to zapowiedzieli wczoraj...

„Zbrodnia niesłychana okryła lud, co się nazywa naszym...

„Nazajutrz po zwycięstwie potrafił być szlachetnym, spo...

„Pierwszą karą, jaką Bóg na zbrodnie wymierza, jest...

„Sprawa uspokojenia rozpoczęta przez wielkiego obywa...

„Z rozkazu cesarza przyszedłem przedstawić ciąu praw...

„Nie możemy tu przytoczyć tej depezy, gdyż Monitor...

„Panowie! Pragnę być tłumaczem myśli waszej, wypo...

„Nigdzie wzruszenie nie było bardziej silnym i bardziej...

„Francya belata nad tą walką krwawą, która smutkim...

„Ciało prawodawcze pochwała rządowi komunikacją mu...

MOŁDOWOŁOZA.

Z Multan piszą do Gaz. Nar. o położeniu wychodźców...

„Część ulokowała się po większych miastach jak w Ga...

bardzo na przeszkodzie. Reszta pracowała i pracuje ręcznie...

Wielu było pomocnikami lub parobkami w gorzelniach, os...

W drodze i na miejscu był prawdziwie dobrym furmanem, s...

„Zaturbowali się bojarstwo, najprzód, że kosztował ich...

„Zaturbowali się bojarstwo, najprzód, że kosztował ich...

„Zaturbowali się bojarstwo, najprzód, że kosztował ich...

Wiadomości miejscowe i potoczne.

Poznań, 5 maja. Wczoraj odwieziono koleją żelazną do for...

Przy dzisiejszym dalszym ciągnięciu 4 klasy 131 król. loteryi...

46 wygranych po 1000 tal. na nr 1838 2191 6114 6168 6527...

53 wygranych po 500 tal. na nr 1196 4323 4543 5637 5662...

62 wygrane po 200 tal. na nr 1615 1910 2965 5018 5504 6194...

Berlin, 4 maja 1865. Król. generalna dyrekcya loteryi.

Przybyli do Poznania dnia 5 maja.

BAZAR. Właśc. dóbr hr. Dzieduszycki z Krakowa, hr. Mielżyński...

HOTEL DU NORD. Właśc. dóbr Skrzydlewski z Mechlina, stud...

HOTEL PARYSKI. Właśc. dóbr Rychłowski z Trzemeszna, bud...

POD CZARNYM ORŁEM. Obyw. Kwitanowski z Łęczycy, Matine...

Wiadomości handlowe.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu dnia 5 maja.

Zyto: wyżęj, na maj, maj-czer. i czer-lip. 35 1/2, lip-sierp. 34 3/4...

Berlin, 4 maja. Pszenica: 100 funt. w miejscu 45-61 płac...

Wrocław, 4 maja. Na targu: pigkna sred. pośled. Psz...

Table with 4 columns: Item, sgr., sgr., sgr. Rows include Pszenica biała stara, żyta, żyto nowe, jęczmień stary, owies, groch.

Na giełdzie: Zyto: mało zmiany, wyp. 1000 centn., 2000 f...

Szozecin, 4 maja. Na giełdzie: Pszenica: docrze i wyżęj...

CENY TARGOWE

Table with 5 columns: Item, 5 maja 1865, od, do, fn. Rows include Pszenicy pięknej szefl. 16 garn, żyta ciężkiego, jęczmienia dużego, owsa, grochu do gotow., rzepiku zimowego, rzepiku letowego, tatarski, perek, masła garn., koniczny czw., koniczny biały, siana, cent., słomy, oleju, okowity.

Uroczyste nabożeństwo żałobne i złożenie do grobu Archikatedry Gnieźnieńskiej serca zgasłego Arcypasterza s. p. ks. Leona Przyłuskiego, odbędzie się dnia 10 maja o godzinie 10ej w Gnieźnie.

W dniu 4 maja zakończyła żywot doczesny **śp. Monika z Zablińskich Kiedrzyńska**; Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele św. Marcina w sobotę, dnia 6 maja o godzinie 8 z rana, pogrzeb w niedzielę, 7 maja o godzinie 6 z południa. (2302)

Obwieszczenie. Posiadaczy listów zastawnych Wielkiego Księstwa Poznańskiego zawiadamiamy niniejszym, że losowanie 3 1/2 % listów zastawnych za Boże Narodzenie 1865 do funduszu umorzenia potrzebnych w dniu 22 maja rb. o godzinie 9 z rana w izbie posiedzeń naszych się odbędzie i wykaz wylosowanych listów zastawnych tego samego dnia w lokalu naszym, a następnego na giełdach berlińskiej i wrocławskiej wywieszonym zostanie. Poznań, 2 maja 1865. (2304) **Dyrekcya Jeneralna Ziemstwa.**

Ogłoszenie. Do sprzedaży należących do spadku po arcybiskupie doktorze **Leonie Przyłuskim, obrazów olejnych i rycin,** pomiędzy którymi podług podania znawców także oryginały sławnych mistrzów, jako to: Dietricha, v. d. Werft, v. d. Neefs, Wouwermana, Müllera, Desnoyers, Woollet, Rembrandta i innych znajdują się, wyznaczony jest termin na dzień 12 czerwoa rb. i dni następnego, który się w tutejszym pałacu arcybiskupim na Tumie położonym od godziny 9 z rana poczynając odbywać będzie, i na który chęć kupna mający niniejszym się wzywają. (2314) Poznań, 18 kwietnia 1865. **Królewski Sąd powiatowy.** Wydział II.

Dnia 12 maja rb. odbędzie się walne zebranie **Towarzystwa naukowej pomocy imienia Karola Marcinkowskiego,** pow. gnieźnieńskiego, w Gnieźnie w hotelu pani Chrościńskiej, o godzinie 12 w południe, na które usilnie komitet zaprasza. (2300)

Dès le premier Mai je ferai séjour à **Reinerz** (Silésie). **Dr. L. Joseph.** Médecin pratique à Breslau et médecin des eaux de Reinerz. [2261]. Od dnia 1 maja rb. mieszkam w **Reinerz** (Dusznik, w Szląsku). **Dr. L. Joseph,** lekarz praktyczny w Wrocławiu i lekarz u wód w Reinerz.

W księgarni **L. Merzbacha** nabyć można:

Historya
O pra-pra-pra.... wnuku
i
O pra-pra-pra.... dziadku
powieść
przez
T. T. Jeza,
w 2 tomach.
Cena 4 1/2 talara.

Szanowni rodzice lub opiekuni, chcący oddać swe córki na stanowią pod troskliwą macierzyńską opiekę i dozór, raczą się zgłosić piśmiennie lub ustnie do p. **Ludwika Kunkla,** narożny dom Garbar i ulicy Butelskiej, w miejscu. (2306)

Osoba niemłoda, dobrze wychowana, zdatna do zarządu domu, dozorowania dzieci, życzy takowe miejsce przyjąć tu lub w Królestwie; listy pod lit. **J. N.** (2308)

Osoba z dobrego domu, znająca oba języki krajowe życzy sobie przyjąć miejsce za bonę do małych dzieci lub do wyręczenia pani; dowiedzieć się można w eksped. Dziennika. (2301)

Miejsce **szluzowego** pod adr. C. P. Szrem poste rest. już zajęte. (2318)

Folwark Małachowo Kępa, w powiecie gnieźnieńskim pod Witkowem położony, 434 mórg rozległości zawierający, ziemia po części psenna, jest bez pośrednictwa trzeciej osoby do sprzedania. (2319)

Handel Fontowicza poleca szanownej publiczności swój skład zaopatrzony w wszelkie gatunki **cygar, tytoniów tureckich, papierosów,** w najlepszych gatunkach, po niskich ale stałych cenach. (2315)

Bardzo ważne dla cierpiących na **poćące się nogi.**

Moje dobrze znane **poduszwy potowe,** które w pończochach noszone, nogę wciąż w suchości utrzymują, i dla tego zwłaszcza osobom na poćące się nogi, na pedogę i reumatyzm cierpiącym, się polecają, otrzymał na skład dla powiatu bukowskiego pan **Emil Thym,** księgarz w Grodzisku, który takowe parę po 6 sgr. 3 fen., 3 pary za 18 sgr. sprzedaje, i odprzedającym stosowny rabat udziela. (2167) Frankfurt nad Odrą, w kwietniu 1865. **Rob. Stephani.**

Niżej podpisany będąc **agentem Towarzystwa zabezpieczenia od gradobicia w Elberfeldzie** uprzejmie takowe poleca Szanownej publiczności rolniczej. Towarzystwo to, będąc połączone z Towarzystwem ogniowem w Elberfeldzie i pod jednym zarządem zostając, posiada kapitał zakładowy jednego miliona talarów. Ubezpiecza płody polne i ogrodowe, jak również szyby w oknach, po premiach stałych, bez wszelkich dopłat, pod najkorzystniejszymi warunkami, zastosowaniem do miejscowości. Żadne inne Towarzystwo nie jest w możności tańszych i stałszych premii i przystępniejszych warunków położyc. Szkody zostają jak na najkrótszej i względniejszej drodze uregulowane, wypłata następuje gotówką, w zupełności, w przeciągu jednego miesiąca. Warunki ubezpieczenia i szmata bezpłatnie udzielam jak niemniej gotów zawsze jestem na żądanie wypełniać polisy. **Dolsk,** dnia 5 maja 1865.

Wilscheck, ekspedytor poczty i agent. (2313)

Płótno na wańtuchy do wełny i drylichy aż do **60 funtów** ważące i **Szpagat wańtusznny** poleca jaknajtaniej **H. CASSRIEL** w Szremie. (2308)

Z roku 1865 **naturalne wody kruszcowe** (2309) wszystkich gatunków odebrała Apteka **Elsnera.**

Lilionese



rozbierana przez król pruskie ministerium spraw lekarskich, posiada przymioty usunięcia odmarznięć, nadania ciała młodzieńczej świeżości i zniweczenia wszelkich nieczystości skórnych, jako to: piegów, plam wątrobnych, pozostałych plam od ospy, węgrów, liszajów suchych i mokrych, jako też czernowaci na nosie (która albo w skutek mrozu albo w skutek ostrości wystąpiła) i żółtej pici. Gwarantuje się za skuteczność, która w dwóch tygodniach nastąpić powinna, i zwraca się pieniądze, gdyby skutek nie nastąpił. Ażeby zapobiedz pomyłkom, zważać należy dokładnie, że na etykietce wyrażone być musi: **Rothe et Comp.** Cena za całą butelkę talara.



Pomada dopomagająca do zarostu brody za puszkę talara. Środek ten wciera się codziennie raz z rana w ilości dwóch ziarenek grochu w miejsca te, gdzie zarost wyrósł ma i w sześciu miesiącach wydaje zupełny mocny zarost. Środek ten jest tak skuteczny, że u młodzieńców 17letnich, wcale jeszcze nie zarastających, w wyżej oznaczonym czasie zarost wychodzi. Za pewny skutek gwarantuje fabryka **Rothe et Comp.** w Berlinie. Kommandantenstrasse 31. Wyłączny skład znajduje się w **Poznaniu** u pana **Mögelina** przy ulicy **Podgórnjej** No. 9. (1040)

Lubownikom kwiatów i ogrodów, tudzież rolnikom i leśnikom poleca wielki swój skład **nasion rolniczych i ogrodowych,** przesyłając swój tegoroczny **wykaz nasion** (No. 25) bezpłatnie i franko. **Bukiety** itd. układam, jak dotąd, w sposób najgustowniejszy. **Handel nasion i ogrodnictwo artystyczne i handlowe** Lokal sprzedaży: **Henryka Mayer,** ul. **Królewska** No. 15a. Poznań, wiosną 1865. ul. **Królewska** 15a i 6/7. (513)

Kolońskie Towarzystwo zabezpieczenia od gradobicia. **Kapitał zakładowy trzy miliony talarów,** z których dwa i pół miliona w gotówce. **Rezerwy wynoszą 415,433 tal. 15 sgr. 7 fen.**

Założone w ten sposób Towarzystwo zabezpiecza przeciwko gradobiciu każdego rodzaju płody ziemi, tudzież szyby okien po premiach stałych, przy czem **dopłaty nie mają miejsca.** Towarzystwo rzezone uregulowawszy jak dawniej, tak i w roku ubiegłym owe liczne i znaczne szkody, wypłaciło najpóźniej cztery tygodnie po ich ustanowieniu wszelkie wynagrodzenia w zupełności. Stan rzeczy jest poręczeniem, że Towarzystwo wspomniane i na przyszłość z równą dokładnością i punktualnością obowiązki swoje pełni będzie. Podpisany udziela na żądanie o Towarzystwie dalszych objaśnień i poleca się ku przyjmowaniu wniosków zabezpieczeń. (2310) **H. Cassriel** w Szremie.

Akwarya dokładne i nowo urządzone po 15—50 tal. poleca **A. Fleissig,** (2317) naprzeciw król. policyi.

Otworzenie Ogrodu Ludowego Szanownej Publiczności polecam niniejszem swój **Ogród Ludowy** od dzisiejszego ku laskawemu odwiedzeniu jego. Całe urządzenie zakładu tego przyszyłem, upiększyłem i ulepszyłem znacznie, przyczem starałem się usunąć niedogodności, które się w początkach jego pokazały. **W niedzielę, dnia 7 maja** pierwszy wielki koncert wykonany przez orkiestrę pułku 6. „**Koncert codziennie.**“ **Emil Tauber.** (2320)

KURS GIEŁDY W BERLINIE. dnia 4 maja.				KURS GIEŁDY W WROCLAWIU. dnia 4 maja.			
Papiry pruskie.		Papiry zagranic.		Papiry pruskie.		Papiry zagranic.	
%	skądano	plac.	%	skądano	plac.	%	skądano
— Poż. narod.	5	70 1/2	— Aust. Obl. 250 fl.	5	82 1/2	— Berl. Hamb. II. Em.	4
— 50, 52 konw.	4	74	— Rosy. 5 pożycz. Stiegl.	4	74	— Berl. Pocz.-Mag. A.	4
— 54, 55, 57,	4 1/2	102 1/2	— 6	5	88 1/2	— Litt. B.	4
— 1856.	4 1/2	102 1/2	— Rosy. pożycz. angiel.	5	90 1/2	— Litt. C.	4
— prem. 1855.	3 1/2	129 1/2	— Polsk. obligi skarb.	4	73 1/2	— Szwalskie list. Zast.	3 1/2
— Obligi dług. skarb.	3 1/2	91	— Cert. A. 300 zł.	5	92 1/2	— listy zast. A.	4
— Marchijs.	3 1/2	90	— Lis. z. n. w.R.S.	4	74 1/2	— nowe.	4
— Listy zast. March.	3 1/2	86 3/4	— Ob. cztk. 500 z.	4	90 1/2	— Lit. B.	4
— Prus Wsch.	3 1/2	85 1/2	— Pieniądze.	—	113 1/2	— Lit. C.	4
— 54, 55, 57,	4 1/2	102 1/2	— Frydrychsдоры.	—	111 1/2	— II. Em.	4 1/2
— 1856.	4 1/2	102 1/2	— Lujdory.	—	115	— III. Em.	4
— prem. 1855.	3 1/2	129 1/2	— Złota. funt. cel.	—	465	— IV. ser.	4 1/2
— Obligi dług. skarb.	3 1/2	91	— Srebra. — dito.	—	292 3/4	— V. ser.	4 1/2
— Marchijs.	3 1/2	90	— Saska bil. kas.	—	99 1/2	— Górn.-Szl. Litt. A.	4
— Listy zast. March.	3 1/2	86 3/4	— Niem. banku.	—	99 1/2	— Litt. B.	3 1/2
— Prus Wsch.	3 1/2	85 1/2	— — plat. w Lipsku	—	99 1/2	— Litt. C.	4
— 54, 55, 57,	4 1/2	102 1/2	— Austr. bank.	—	93 1/2	— Lit. D.	4
— 1856.	4 1/2	102 1/2	— Polskie bil. bank.	—	93 1/2	— Lit. E.	3 1/2
— prem. 1855.	3 1/2	129 1/2	— Disk. bank. od wek.	—	—	— Lit. F.	4 1/2
— Obligi dług. skarb.	3 1/2	91	— Akcye kolei żelaz.	—	—	— II. Em.	4 1/2
— Marchijs.	3 1/2	90	— Galic. K. Ludw.	5	96 3/4	— Górn.-Szl. March.	4
— Listy zast. March.	3 1/2	86 3/4	— Berlin-Anhalt.	4	192	— konwen.	4
— Prus Wsch.	3 1/2	85 1/2	— Berlin-Hamb.	4	144 1/2	— III. ser.	4
— 54, 55, 57,	4 1/2	102 1/2	— Berl.-Paczd.-Magd.	4	221 1/2	— IV. ser.	4 1/2
— 1856.	4 1/2	102 1/2	— Berl.-Szczecin.	4	135 3/4	— V. ser.	4 1/2
— prem. 1855.	3 1/2	129 1/2	— Wrocl.-Freib.	4	144 1/2	— Górn.-Szl. Litt. A.	4
— Obligi dług. skarb.	3 1/2	91	— — najnow.	4	—	— Litt. B.	3 1/2
— Marchijs.	3 1/2	90	— Brzeg-Niskie.	4	88 3/4	— Litt. C.	4
— Listy zast. March.	3 1/2	86 3/4	— Koźło-Bogumin.	4 1/2	62 1/2	— Lit. D.	4
— Prus Wsch.	3 1/2	85 1/2	— Pierwot.	4 1/2	88	— Lit. E.	3 1/2
— 54, 55, 57,	4 1/2	102 1/2	— —	—	—	— Lit. F.	4 1/2
— 1856.	4 1/2	102 1/2	— —	—	—	— II. Em.	4 1/2
— prem. 1855.	3 1/2	129 1/2	— —	—	—	— Górn.-Szl. March.	4
— Obligi dług. skarb.	3 1/2	91	— —	—	—	— konwen.	4
— Marchijs.	3 1/2	90	— —	—	—	— III. ser.	4
— Listy zast. March.	3 1/2	86 3/4	— —	—	—	— IV. ser.	4 1/2
— Prus Wsch.	3 1/2	85 1/2	— —	—	—	— V. ser.	4 1/2
— 54, 55, 57,	4 1/2	102 1/2	— —	—	—	— Górn.-Szl. Litt. A.	4
— 1856.	4 1/2	102 1/2	— —	—	—	— Litt. B.	3 1/2
— prem. 1855.	3 1/2	129 1/2	— —	—	—	— Litt. C.	4
— Obligi dług. skarb.	3 1/2	91	— —	—	—	— II. Em.	4 1/2
— Marchijs.	3 1/2	90	— —	—	—	— III. Em.	4
— Listy zast. March.	3 1/2	86 3/4	— —	—	—	— IV. Em.	4 1/2
— Prus Wsch.	3 1/2	85 1/2	— —	—	—	— V. Em.	4
— 54, 55, 57,	4 1/2	102 1/2	— —	—	—	— Górn.-Szl. Litt. A.	4
— 1856.	4 1/2	102 1/2	— —	—	—	— Litt. B.	3 1/2
— prem. 1855.	3 1/2	129 1/2	— —	—	—	— Litt. C.	4
— Obligi dług. skarb.	3 1/2	91	— —	—	—	— II. Em.	4 1/2
— Marchijs.	3 1/2	90	— —	—	—	— III. Em.	4
— Listy zast. March.	3 1/2	86 3/4	— —	—	—	— IV. Em.	4 1/2
— Prus Wsch.	3 1/2	85 1/2	— —	—	—	— V. Em.	4
— 54, 55, 57,	4 1/2	102 1/2	— —	—	—	— Górn.-Szl. Litt. A.	4
— 1856.	4 1/2	102 1/2	— —	—	—	— Litt. B.	3 1/2
— prem. 1855.	3 1/2	129 1/2	— —	—	—	— Litt. C.	4
— Obligi dług. skarb.	3 1/2	91	— —	—	—	— II. Em.	4 1/2
— Marchijs.	3 1/2	90	— —	—	—	— III. Em.	4
— Listy zast. March.	3 1/2	86 3/4	— —	—	—	— IV. Em.	4 1/2
— Prus Wsch.	3 1/2	85 1/2	— —	—	—	— V. Em.	4
— 54, 55, 57,	4 1/2	102 1/2	— —	—	—	— Górn.-Szl. Litt. A.	4
— 1856.	4 1/2	102 1/2	— —	—	—	— Litt. B.	3 1/2
— prem. 1855.	3 1/2	129 1/2	— —	—	—	— Litt. C.	4
— Obligi dług. skarb.	3 1/2	91	— —	—	—	— II. Em.	4 1/2
— Marchijs.	3 1/2	90	— —	—	—	— III. Em.	4
— Listy zast. March.	3 1/2	86 3/4	— —	—	—	— IV. Em.	4 1/2
— Prus Wsch.	3 1/2	85 1/2	— —	—	—	— V. Em.	4
— 54, 55, 57,	4 1/2	102 1/2	— —	—	—	— Górn.-Szl. Litt. A.	4
— 1856.	4 1/2	102 1/2	— —	—	—	— Litt. B.	3 1/2
— prem. 1855.	3 1/2	129 1/2	— —	—	—	— Litt. C.	4
— Obligi dług. skarb.	3 1/2	91	— —	—	—	— II. Em.	4 1/2
— Marchijs.	3 1/2	90	— —	—	—	— III. Em.	4
— Listy zast. March.	3 1/2	86 3/4	— —	—	—	— IV. Em.	4 1/2
— Prus Wsch.	3 1/2	85 1/2	— —	—	—	— V. Em.	4
— 54, 55, 57,	4 1/2	102 1/2	— —	—	—	— Górn.-Szl. Litt. A.	4
— 1856.	4 1/2	102 1/2	— —	—	—	— Litt. B.	3 1/2
— prem. 1855.	3 1/2	129 1/2	— —	—	—	— Litt. C.	4
— Obligi dług. skarb.	3 1/2	91	— —	—	—	— II. Em.	4 1/2
— Marchijs.	3 1/2	90	— —	—	—	— III. Em.	4
— Listy zast. March.	3 1/2	86 3/4	— —	—	—	— IV. Em.	4 1/2
— Prus Wsch.	3 1/2	85 1/2	— —	—	—	— V. Em.	4
— 54, 55, 57,	4 1/2	102 1/2	— —	—	—	— Górn.-Szl. Litt. A.	4
— 1856.	4 1/2	102 1/2	— —	—	—	— Litt. B.	3 1/2
— prem. 1855.	3 1/2	129 1/2	— —	—	—	— Litt. C.	4
— Obligi dług. skarb.	3 1/2	91	— —	—	—	— II. Em.	4 1/2
— Marchijs.	3 1/2	90	— —	—	—	— III. Em.	4
— Listy zast. March.	3 1/2	86 3/4	— —	—	—	— IV. Em.	4 1/2
— Prus Wsch.	3 1/2	85 1/2	— —	—	—	— V. Em.	4
— 54, 55, 57,	4 1/2	102 1/2	— —	—	—	— Górn.-Szl. Litt. A.	4
— 1856.	4 1/2	102 1/2	— —	—	—	— Litt. B.	3 1/2
— prem. 1855.	3 1/2	129 1/2	— —	—	—	— Litt. C.	4
— Obligi dług. skarb.	3 1/2	91	— —	—	—	— II. Em.	4 1/2
— Marchijs.	3 1/2	90	— —	—	—	— III. Em.	4
— Listy zast. March.	3 1/2	86 3/4	— —	—	—	— IV. Em.	4 1/2
— Prus Wsch.	3 1/2	85 1/2	— —	—	—	— V. Em.	4
— 54, 55, 57,	4 1/2	102 1/2	— —	—	—	— Górn.-Szl. Litt. A.	4
— 1856.	4 1/2						